

Stobiecki, Rafał

"Biuro Informacji i Propagandy
SZP-ZWZ-AK : 1939-1945", Grzegorz
Mazur, Warszawa 1987 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 28/2, 124-128

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

posunięcia bezpośrednio premierowi Sławojowi-Składkowskiemu.

Natomiast zastrzeżenia może budzić treść rozdziału trzeciego, mijająca się nieco z tytułem „Polityk konserwatywny”. Dominuje w nim ogólna charakterystyka ugrupowań konserwatywnych i ich stosunku do istotnych problemów i wydarzeń Drugiej Rzeczypospolitej, sam Mackiewicz natomiast niknie momentami z horyzontu owych rozważań bądź pozostaje w ich odległym tle, z wyjątkiem fragmentu traktującego o przygotowaniach do zjazdu w Nieświeżu. Takie rozłożenie akcentów wydaje się być nieusprawiedliwione zarówno wymogami biografii, jak i obecnym zaawansowanym stanem badań nad głównymi ugrupowaniami konserwatywnymi dwudziestolecia.

Zajmujące, lecz niezbyt klarownie wyłożone, moim zdaniem, są fragmenty mówiące o Mackiewiczowskich koncepcjach polityki zagranicznej. Autor wykazał dużą zmienność i niekiedy brak konsekwencji Cata w głoszonych na ten temat poglądach. Niemniej wspomniane koncepcje układały się w zwarty system, z możliwymi do wyodrębnienia imponderabiliami. Jego rekonstrukcja umożliwiłaby odróżnienie elementów trwałych od koniunkturalnych w analizowanej myśli politycznej. Jaruzelski zdjął ze swego bohatera moralnie deprecjonujące po doświadczeniach II wojny piętno germanofila. W moim odczuciu autor za mało dobitnie podkreślił, iż u podstaw idei proniemieckiej Cata spoczywało wręcz obsesyjne dążenie do zachowania i zabezpieczenia Kresów Wschodnich w granicach Drugiej Rzeczypospolitej. To patrzenie na zagadnienia polskiej polityki zagranicznej z perspektywy Litwy i Wilna powodowało, że Mackiewicz stawiając trafną diagnozę położenia Polski w Europie, proponował nieskuteczną terapię. Dlatego też z trudem i nawrotami przyszło mu się rozstać z planem oparcia się o Niemcy w polskiej polityce zagranicznej. Kulminacyjnym momentem ścierania się emocji i życzeń z poczuciem politycznego realizmu był epizod w Libourne. Na tym tle dyskusyjne wydaje się uznanie hasła pochodzącego z Niemcami na ZSRR za ujawnienie przez Cata w 1938 r. po Anchlussie naczelnej idei koncepcji proniemieckiej. Można się domyślać, że była to raczej uporczywa, właściwa Mackiewiczowi chęć nadania sensu koncepcji tracącej jakiegokolwiek podstawy w świetle ówczesnej sytuacji międzynarodowej.

Książka nie pretenduje do wyczerpującej oceny działalności i dorobku Mackiewicza, jednak przybliży jego postać oraz wypełnia wiele luk w jego życiorysie. Autor sam wskazuje obszary warte rozleglejszych i wnikliwszych studiów, dotyczące przede wszystkim pobytu znanego publicysty na emigracji. Niewątpliwie wykazał, że był on postacią niebanalną w życiu intelektualnym Polski. Znany, wciąż budzący zainteresowanie, nadal czeka na wyznaczenie mu konkretnego miejsca w historii publicystyki i myśli politycznej, literatury wreszcie. Biografia napisana przez J. Jaruzelskiego jest udanym wstępem do takiego zamierzenia.

Elżbieta Kaszuba

Grzegorz Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP—ZWZ—AK 1939—1945*, Warszawa 1987, ss. 479.

Studia nad dziejami polskimi w okresie II wojny światowej w dalszym ciągu pozostają w centrum zainteresowania historyków. Dzieje się tak z wielu względów. Mimo istnienia już ogromnej na ten temat literatury, wydanej zarówno w kraju, jak i na emigracji, nasza wiedza — jak stwierdza wielu znawców przed-

miotu — nie wydaje się być ani kompletna, ani w pełni naukowa. Funkcjonujący w świadomości historycznej społeczeństwa polskiego obraz lat wojny i okupacji w dalszym ciągu pełen jest wielu mitów, stereotypów i uproszczeń. Trudno w tej chwili przewidywać, w jakim stopniu prowadzone obecnie badania zmieniają istniejący stan rzeczy.

Należy podkreślić jednak dokonującą się istotną zmianę w historiografii polskiej zajmującej się tym okresem. Na czym ona polega? Z jednej strony dzieje wojny i okupacji w coraz większym stopniu stają się domeną „zawodowych” historyków, następuje odejście od obrazu stworzonego na podstawie, różnej zresztą wartości, pamiętników, relacji i wspomnień, coraz mniejszą rolę odgrywa też tzw. tradycja rodzinna. Z drugiej strony, wśród szerokich warstw społeczeństwa wzrasta przekonanie, że okres ten należy traktować jako rozdział zamknięty, jako kolejny etap w wielowiekowych dziejach narodu polskiego. Sprzyja to w znacznej mierze tworzeniu obrazu bardziej obiektywnego, pozbawionego emocji, zanika również tendencja do przenoszenia nieaktualnych już sporów i polemik na łamy współczesnych publikacji. Ponadto dokonuje się swoista „zmiana warty” wśród historyków. Nazwiska Andrzeja Chmielarza, Andrzeja K. Kunerta czy autora omawianej w tym miejscu pracy — Grzegorza Mazura i ich znaczny już dorobek naukowy są tego najlepszym przykładem. Ich spojrzenie z natury rzeczy będzie jakościowo inne od spojrzenia pokolenia bezpośrednio zaangażowanego w realia lat 1939—1945. Faktem o niezwykle ważnym znaczeniu jest także coraz większa (co nie znaczy że wystarczająca) dostępność materiałów źródłowych — bazy archiwalnej.

Praca Grzegorza Mazura, pracownika Zakładu Historii Współczesnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, jest pierwszą w polskiej historiografii monografią naukową dotyczącą Biura Informacji i Propagandy SZP—ZWZ—AK. Wersja książkowa tej pracy powstała na podstawie rozprawy doktorskiej autora obronionej w 1985 roku.

Dotychczasowy stan badań nad dziejami, strukturą organizacyjną Biura Informacji i Propagandy SZP—ZWZ—AK nie przedstawia się zbyt imponująco. Zdecydowanie przeważają, po pierwsze, prace dotyczące tylko BIP Komendy Głównej, po drugie — mają one w większości charakter wspomnień i relacji bezpośrednich uczestników wydarzeń (artykuły byłego szefa BIP KG AK płk. dypl. dr. Jana Rzepeckiego oraz jego współpracowników: Marii Straszewskiej, Michała Wojewódzkiego i wielu innych). Spośród niewielu opracowań dotyczących też wyłącznie BIP KG należy wymienić artykuł Stanisława Okęckiego w akcji „N” i liczący już ponad dwadzieścia lat artykuł Aleksandra Skarżyńskiego, rażący współczesnego czytelnika szeregiem uproszczonych, koniunkturalnych wniosków i ocen. Autor wykorzystał ponadto dość bogatą literaturę dotyczącą prasy lat 1939—1945 poszczególnych organizacji i stronnictw politycznych, jak również szereg pamiętników i wspomnień oraz opracowań naukowych poświęconych historii SZP—ZWZ—AK.

Kilka słów na temat bazy źródłowej pracy. Powstała ona prawie wyłącznie w oparciu o krajowe materiały archiwalne (wyjątek stanowi opracowany i wydany w Londynie zbiór pt. *Armia Krajowa w dokumentach*). Wykorzystane zostały dostępne materiały z Centralnego Archiwum przy Komitecie Centralnym PZPR (zespoły Armii Krajowej, Delegatury Rządu na Kraj i Społecznego Komitetu Antykomunistycznego), Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego (dokumenty ZWZ—AK oraz zespół relacji i wspomnień) oraz Archiwum Instytutu Historii PAN (relacje i wspomnienia m.in. Kazimierza Pluty-Czachowskiego, Jana Rzepeckiego, Kazimierza Moczarskiego). Ponadto zbiory z archiwum im. Floriana Marciniaka (dokumenty Szarych Szeregów) i nieuporządkowana spuściznę po komendancie Obszaru Warszawa AK gen. Albinie Skroczyńskim. W wykorzystanej

bazie źródłowej ważne miejsce zajmują także różnego rodzaju druki konspiracyjne (głównie prasa). Z powodu spłonięcia znacznej części archiwum BIP KG AK w Powstaniu Warszawskim istotnego znaczenia nabierają relacje zebrane przez autora od bezpośrednich uczestników wydarzeń (tzw. źródła wywołane), których wykorzystano ponad sto.

Charakter zachowanych źródeł w znacznej mierze determinuje kształt pracy. Jak stwierdza sam autor, zdecydowanie więcej miejsca zajęła analiza centralnych struktur BIB (BIP KG), stąd preferencja również dla centralnych tytułów prasowych („Biuletyn Informacyjny”, „Wiadomości Polskie”, „Agencja Prasowa”) kosztem omówienia i analizy działalności terenowych struktur BIP. Praca G. Mazura pretenduje do stworzenia w miarę możliwości pełnego i spójnego obrazu dziejów Biura Informacji i Propagandy SZP—ZWZ—AK. W układzie problemowym autor omawia w kolejności: powstanie i pierwszy okres działalności Oddziału Politycznego Dowództwa Głównego SZP (BIP KG ZWZ) — od października 1939 do października 1940 r., strukturę organizacyjną i działalność poszczególnych wydziałów BIP KG ZWZ—AK w okresie październik 1940—lipiec 1944 r., następnie działalność terenowych jednostek BIP w latach 1939—1945, udział agend BIP w Powstaniu Warszawskim i końcowy etap działalności BIP KG w okresie październik 1944—styczeń 1945 r. Obraz ten uzupełnia niezwykle istotny dla całej koncepcji pracy rozdział o politycznych treściach propagandy BIP.

Z historią badań nad okresem II wojny światowej łączy się — często używane zarówno przez historyków, socjologów, jak i politologów — pojęcie wojny psychologicznej, interpretowanej jako swoiste *novum*, zmieniające w istotny sposób dotychczasowy pogląd na metody i formy prowadzenia walki. Wojna psychologiczna została wprowadzona po raz pierwszy na tak szeroką skalę przez propagandę niemiecką, jako uzupełnienie walki zbrojnej. Wymagało to podjęcia przez drugą stronę — polskie państwo podziemne — działań obronnych, neutralizujących czy wręcz „niszczących” niemiecki monopol informacji. Z tego stanu rzeczy od początku zdawało sobie sprawę kierownictwo polskiego podziemia. Należało stworzyć konkurencyjny wobec okupanta ośrodek propagandy i informacji, i tak narodziła się idea BIP. Przed historykiem pragnącym zrekonstruować dzieje, funkcje i znaczenie tej tak ważnej dla polskiej konspiracji struktury organizacyjnej rysują się dwie możliwości. Pierwsza — polegająca na skrupulatnym, w miarę możliwości dokładnym odtworzeniu i opisie skomplikowanej struktury organizacyjnej BIP, omówieniu różnorodnych form i mechanizmów jego działania, pokazaniu na tym tle ludzi, żołnierzy oddanych tej specyficznej formie walki, decydujących w ostatecznym rozrachunku o jej sukcesie lub porażce. Możliwość druga to próba spojrzenia na BIP w optyce socjologicznej, jako na organizację współtworzącą określony system propagandy i informacji, zwrócenie uwagi na pozostałe elementy tego systemu — partie polityczne i organizacje społeczne, środki masowego przekazu (w tym przypadku głównie prasa), instytucje o wyspecjalizowanym profilu działalności propagandowej (np. instytucje wydawnicze), na charakterystyczny dla okresu 1939—1945 system komunikacji społecznej (np. relacja: instytucja propagandy—społeczeństwo). Grzegorz Mazur wybrał zdecydowanie możliwość pierwszą, który to wybór pozbawia jednak pracę szeregu istotnych wartości nie tylko poznawczych. Ten sposób potraktowania tematu implikuje określone konsekwencje natury metodologicznej. Autor zbyt często poprzestaje na zwykłym, bardzo szczegółowym opisie, który zastępuje podstawowe zadanie, jakie stawia się współczesnemu historykowi, mianowicie wyjaśnienie. Co ważne, sam zdaje sobie sprawę z tego niedostatku pracy, pisząc w zakończeniu: „Pozwalam sobie pozostawić czytelnikom niniejszej książki ocenę, na ile działalność informacyjno-propagandowa różnych komórek BIP miała wpływ na ukształtowanie się takiego obrazu państwa podziemnego, fenomenu na skalę europejską, faktu w wymiarze na rów-

ni społecznym, jak i moralnym, o niezwykle długofalowych konsekwencjach. Jaka rolę odegrała prasa BIP w ukształtowaniu takiego właśnie stosunku społeczeństwa do podziemnego państwa, którego treścią istnienia była nieustająca walka — przy użyciu różnych metod i form, także i metody walki propagandowej — o odzyskanie niepodległości państwowej?” I dalej: „W niniejszej pracy omawiałem BIP z »odgórnego« (organizacyjno-programowego) punktu widzenia. Konieczne wydaje się podjęcie dalszych badań nad efektami, nad wpływem działalności informacyjno-propagandowej BIP na żołnierzy AK, na ich rodziny, na ogół społeczeństwa. W świetle dotychczasowych ustaleń nie ulega dla mnie wątpliwości, że praca pionu propagandy SZP—ZWZ—AK przyniosła skutki trwałe”.

Mamy więc sformułowane pewne konkretne postulaty, pozwalające na pogłębienie naszej wiedzy o Biurze Informacji i Propagandy, umożliwiające wyjaśnienie problemu podstawowego: z jednej strony, roli i znaczenia tej instytucji w strukturze polskiego państwa podziemnego (ten aspekt został bardzo dobrze naświetlony przez autora), z drugiej — skuteczności podjętej akcji propagandowej, jej wpływu na kształtowanie się postaw wspólnych dla całego społeczeństwa polskiego. Spróbujmy rozwinąć ten wątek naszych rozważań. Punktem wyjścia niech będzie uproszczony schemat aktu komunikacyjnego: nadawca—komunikat—odbiorca. Najczęściej stosowaną metodą jest analiza treści, która skupia się w „komunikacie”. W pracy G. Mazura jeden z rozdziałów nosi tytuł: „Polityczne treści propagandy BIP”. Autor omawia w nim w kolejności: problemy wewnętrzne kraju, stosunek do Trzeciej Rzeszy i jej satelitów, stosunek do ZSRR i PPR, stosunek do sojuszników zachodnich. Wydaje się celowe rozszerzenie tego typu analizy o rozważania np. na temat treści historycznych, jakie niosła ze sobą propaganda BIP. Znakomitym wzorem może tu być praca Haliny Winnickiej pt. *Tradycja i wizja Polski w publicystyce konspiracyjnej* — omawiająca już wyżej wspomniany problem. Na takiej podstawie można wypowiadać się, co zresztą częściowo czyni autor, na temat treści, struktury i ewolucji badanych poglądów, a także — pośrednio — formułować wnioski co do postaw i intencji nadawcy. Problem nadawcy, w tym przypadku różnorodnych struktur i komórek działających w ramach BIP, znalazł — jak już wspominaliśmy — dokładne omówienie. Pozostaje ostatni element sformułowanego schematu — odbiorca. Tego typu badanie wymaga uwzględnienia przede wszystkim innego rodzaju źródeł określanych potocznie źródłami typu „świadomościowego” (np. pamiętniki czy sondaże ankietowe). Poza tym postawienia innego rodzaju pytań badawczych. Zwykle wyodrębnia się wówczas przedmiot badań według dwóch kryteriów: 1) analizy zbioru wypowiedzi w określonym czasie przez określoną grupę ludzi, 2) konfrontacji różnych tekstów dotyczących jednego zagadnienia z przeszłości lub aspektu procesu historycznego. Dopiero po zastosowaniu tej, naszkicowanej tylko w tym miejscu, procedury badawczej istnieje możliwość uzyskania „nowego”, jakościowo innego obrazu dziejów BIP w oparciu o analizę materiałów źródłowych częściowo już wykorzystanych w pracy oraz materiałów nowych.

Nie chcielibyśmy, by sformułowane wyżej uwagi w jakiś sposób dyskredytowały ogromny wysiłek badawczy autora i całokształt wartości poznawczych, jakie niesie ze sobą praca krakowskiego historyka. Charakterystyczne są w tym względzie słowa autora przedmowy, profesora Aleksandra Gieysztor: „Piszący te słowa czytelnik gruntownej rozprawy dra Grzegorza Mazura znalazł się w sytuacji, którą porównuje do położenia jednego z szeregowych Bolesława Krzywoustego, gdyby mu przyszło słuchać Galla Anonima. Trwała pamięć silnego przeżycia nawet doniosłego fragmentu dziejów nie idzie w parze z obejmowaniem całości koniunktury historycznej, której fragment ten był częścią. Z przekonaniem stwierdzić w tym miejscu wypada, że dzięki niniejszej książce także świadkowie epoki uzyskują nowy pogląd ogólny, odpowiadający ich poczuciu prawdy w trudnych czasach tego

wyłużonego pięciolecia. Rzeczowość argumentacji i jej pełnia zyskają też uznanie każdego czytelnika". Autor sprostował i poddał naukowej weryfikacji szereg informacji nagromadzonych w publicystyce i wspomnieniach dotyczących pionu informacji i propagandy SZP—ZWZ—AK. Dorzucił do istniejącego już obrazu wiele istotnych nowych faktów i ustaleń, chociażby dotyczących działalności podwydziału o kryptonimie „Antyk” w Wydziale Propagandy BIP, zajmującego się prowadzeniem propagandy antykomunistycznej. Poza tym praca G. Mazura uświadamia nam po raz kolejny wagę „czasu straconego” w badaniach nad dziejami polskiego podziemia. Pokazuje, jak wiele „białych plam” pozostanie chyba już na zawsze „białymi” z powodu takich, jak określony klimat pogardy i nienawiści wytworzony w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, a często i później, wokół problemu Armii Krajowej, niedostępność przez wiele lat pełnej dokumentacji źródłowej, czy wreszcie śmierć, która osiągnęła wielu spośród bohaterów podziemnej walki. Efektem tego jest sytuacja, kiedy historyk jest po prostu często bezradny. Inną jeszcze istotną wartością pracy krakowskiego historyka jest to, że może stanowić ona inspirację dla wszystkich profesjonalnych historyków dziejów najnowszych, i nie tylko, do podjęcia tak potrzebnych dalszych studiów i badań.

Na pochwałę zasługuje staranna szata graficzna (wiele ciekawych fotografii) i edytorska pracy. W książce pomieszczono, bardzo pomocny w lekturze, aneks, zawierający krótkie noty biograficzne szefów i zastępców szefów BIP KG oraz ich odpowiedników na szczeblu wydziałów i okręgów (obszarów), wraz z informacjami bibliograficznymi. Poza tym zamieszczono obszerną bibliografię, indeks nazwisk i pseudonimów, indeks tytułów wydawnictw konspiracyjnych i powstańczych, jak również mapy. Kolejna karta z dziejów Armii Krajowej doczekała się swojego miejsca w narodowej tradycji.

Rafał Stobiecki

„Materiały Pomocnicze do Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej”, t. XI, pod red. A. Słomkowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1987, ss. 175.

Kolejny tom „Materiałów Pomocniczych do Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej” przygotowany w Zespole Naukowo-Badawczym Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej Instytutu Dziennikarstwa UW składa się, podobnie jak poprzednie, z czterech podstawowych działów. Po rozprawach i artykułach następują działy biograficzny oraz wspomnieniowy. Część końcowa zawiera materiały źródłowe.

Na wstępie Krzysztof Hnatkowski dokonuje bilansu strat drukarstwa polskiego w okresie okupacji hitlerowskiej. Najwięcej miejsca poświęca sytuacji w Warszawie — największym przedwojennym ośrodku wydawniczym — gdzie uległo zniszczeniu ponad 50% przemysłu poligraficznego. Następnie omawia skalę strat w zakładach drukarskich Poznania, Torunia, Łodzi, Lublina, Zagłębia i Górnego Śląska, Cieszyna, Gdańska i Gdyni oraz mniejszych ośrodków Polski Centralnej i Wschodniej. Zestawienie, obejmujące stan sprzed 1939 r. i spisy powojenne, umożliwi dokonanie bilansu, ale — jak pisze autor — nie mówi wiele o poszczególnych etapach polityki okupanta. Wydaje się, iż właśnie w tym kierunku powinny być prowadzone dalsze badania, przy wykorzystaniu źródeł niemieckich znajdujących się w archiwach polskich oraz dokumentów znajdujących się w niemieckich placówkach archiwalnych (Federalne Archiwum w Koblenji).